

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 226

Wydawca: J. Bodakowski. Redaktor: J. Bodakowski. Czestochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-41 i 22-49. Konto pocztowo-osobowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, sobota 23 września 1944 r.

Wychodzi sześć razy w tygodniu. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porta 73 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Ósmy dzień bitwy na Łotwie i w Estonii

Rozbito próby przełamania się znacznych sił sowieckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 23 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 września:

W rejonie Arnheim kontynuowano własne ataki, celem zniszczenia odcętych tam resztek 1-szej brytyjskiej dywizji desantu powietrznego. Nieprzyjaciela, atakującego poprzez Niemwegen w kierunku północnym, powstrzymano na północ od miasta. Na południe od Niemwegen własne przeciwataki zyskują powoli na terenie.

Lotniczo myśliwskie i bliskiego wsparcia wspierały walki obronne armii lądowej na obszarze holenderskim i zniszczyły 38 nieprzyjacielskich samolotów, w czym 20 ciężkich aparatów transportowych, użytych celem zaopatrzenia nieprzyjacielskich oddziałów desantu powietrznego oraz 12 czteromotorowych bombowców. Formacje armii lądowej zestrzeliły poza tym 10 bombowców anglo-amerykańskich.

W rejonie Akwigrano odparto kilka ataków nieprzyjacielskich, prowadzonych przy użyciu czołgów, niszcząc 9 czołgów. Nacisk nieprzyjacielski na południowy wschód od miasta wzmożł się.

Pod Pont-a-Mousson i w rejonie Nancy-Luneville odparto kilka ataków przeciwnika, częściowo w skutecznym przeciwdziałaniu, wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Lokalne wzmianki oczyszczone.

W rejonie Remiremont nieprzyjacieli, znaczącymi siłami przystąpił do ataku. Ciężkie walki o miasto trwają.

Obrony twierdzy Boulogne od szeregów dni toczą niezwykle ciężkie walki obronne z przeważającym znacznie nieprzyjacielem. Na Calais przeciwnik przeprowadził wczoraj silne ataki lotnicze. Załoga St. Nazaire odparta kilka ataków nieprzyjacielskich.

W rejonie na północ od Floreny w zwycięskich walkach zamykały się liczne ataki nieprzyjacielskie, prowadzone skoncentrowanymi siłami.

wanymi siłami. Lokalne wzmianki zryglowane. Nad Adriatykiem nieprzyjacieli, na skutek wysokich strat, poniesionych w ostatnich dniach w toku ciężkich walk, nie kontynuował swych ataków, mających na celu przełamanie. Na całym froncie odparto silne ataki o charakterze lokalnym. W dniu 20 września zniszczono łącznie 108 czołgów przeciwnika.

W południowo-zachodniej części Siedmiogrodu wojska węgierskie walczą z nieprzyjacielskimi czołgami zaczepnymi. Na terenie Cypria Szelekierskiego formacje nasze rozbiły wszystkie ataki bolszewickie. Na obszarze Rumunii zachodniej własne lotnictwo bliskiego wsparcia uleszkodziło 23 czołgi i zniszczyło liczne pojazdy.

W ramach bitwy obronnej w rejonie Sankta i Krosna trwają ciężkie walki z nowo doprowadzonymi siłami bolszewickimi. — W toku naszych przeciwataków usunęto miejsca lokalnych włamania, nisząc liczne czołgi sowieckie.

Pod Warszawą zamykała się już na wypych, leżących na rzece, nowa próba przeprawy, podjęta przez przeciwnika. Wzięto przeszło 200 jeńców.

Nasze pancerne grupy zaczepne, na południowy zachód od Mitawy, zyskiwały dalej na terenie, mimo zwycięskiego oporu nieprzyjacielskiego. Na Łotwie i w Estonii nasze bohaterstwo walczące wojska rozbiły ponownie również w ósmym dniu bitwy próby przełamania się znacznych sił sowieckich. W obronie i przeciwataku zniszczono albo zdobyto w dniu wczorajszym 103 czołgi nieprzyjacielskie. W północnej części Estonii przebiegała planowo, przewidziane rozkazami, ruchy odciążające z odcinka Narwy.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały w dniu wczorajszym kilka miejscowości na obszarze węgierskim. Podczas terrorystycznych ataków na rejon Niemiec zachodnich szkody powstały szczególnie w miastach Mannheim, Ludwigshafen, Koblenz i Mainz.

Cyniczny komentarz „Prawdy“

SZTOKHOLM, 23 września. — Dziennik sowiecki „Prawda“ poświęca dłuższe wydobyte układowi o zawieszeniu broni w Finlandii.

„Układ o zawieszeniu broni, jak pisze „Prawda“, służy interesom narodów alianckich i stanowi ponowny dowód ich jednolitości. Przez 25 lat kółka rządowe burżuazji fińskiej uprawiały politykę antybolszewicką. Zamiast troszczyć się o „dobre sąsiedztwo stonkski“, zamieniły one Finlandię na „ognisko prowokacji przeciwko Związkowi Sowieckiemu“. Strona sowiecka obiecała, w wyniku doświadczeń z wojny przeciwko Finlandii, wycofać się z wojny przeciwko Finlandii, starając się „zagwarantować bezpieczeństwo północno-zachodniej granicy Związku Sowieckiego, a w pierwszym rzędzie miastu Leningradowi“.

NKWD przeprowadza czystkę w Bułgarii

SZTOKHOLM, 23 września. — Według doniesienia agencji „United Press“ z Sofii, bułgarski minister propagandy oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że mają być utworzone „specjalne trybunały“, które będą sądziły członków gabinetów i parlamentu, podejrzanych o ponoszenie odpowiedzialności za politykę Bułgarii od roku 1941, ze względu na swą działalność urzędową.

Tarcia między komunistami a Czangkaiczkiem

PEKIN, 23 września. — Komuniści chińscy zwrócili się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby dostawy z umowy lombardowej zamiast do Chin Czangkiem kierowały się do Yenan, ponieważ chińscy komuniści ponoszą główny ciężar wojny przeciwko Japonii.

W jednym zdaniu Jak donoszą z Jaffy, Stany Zjednoczone uznają niezawisłość Syrii i Libanu.

Król egipski Faruk podczas dokonywania skąpania w swoim łazienkowym w Aleksandrii, odniósł, jak donosi Reuters, oparzenie łowej ręki.

Hiszpańska agencja „EFE“ donosi z Waszyngtonu, że Roosevelt zakazał konfiskacji 9 dalszych kopaliń węgla w stanie Virginia, tym samym więc liczba skonfiskowanych kopaliń wzrosła do 73.

Komunikat Dowództwa Niemieckiego z Dalekiej Północy

BERLIN, 23 września. — Dowództwo niemieckiej armii górskiej na Dalekiej Północy podaje te wiadomości:

Wojska niemieckie na Dalekiej Północy przekroczyły obecnie, podczas ruchów wypływających z układowi o zawieszeniu broni pomiędzy Finlandią a Sowiecami, fińską granicę państwową, która chroniły w wieloletnich punktach przez 3 lata od wszelkich ataków ze wschodu. Tym samym walka przeciwko śmiertelnemu wrogowi Europy i narodu fińskiego przeniosła się na ziemię fińską.

To, co było od dawna jasnym dla wszystkich przewidujących, stało się obecnie faktem. Wojska sowieckie przekroczyły również granicę fińską i posuwają się dalej naprzód. Nadzieje pewnych kół fińskich, że odwieczny nieprzyjaciel ze wschodu zatrzyma się nad granicami, rozwiła się tym samym okrutnie. Kraj fiński, fińskie wsie i osiedla stały się strefą wojenną na skutek rozwoju sytuacji, za którą armia niemiecka nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Na tych obszarach panuje odąd również prawo wojenne.

To, co fińskie kierownictwo państwowe wydało na łup Moskwy, przez gotowość do pertraktacji, nie może być więcej oszczędzane przez wojska niemieckie, jeżeliby przez to było naruszone na szwank bezpieczeństwo własnych oddziałów, a dla nie-

przyjaciela powstawały stąd korzyści w jego planach wojennych.

Według podobnych zasad postępowano i fińskie kierownictwo wojenne podczas wojny zimowej, celem utrudnienia nieprzyjacielowi posuwania się. Również dowództwo niemieckie kierowało się tą zasadą, gdy w jesieni 1939 roku musiało zniszczyć osiedla niemieckie strefy przyfrontowej ze względów bezpieczeństwa. To postępowanie podjętowane jest tylko i wyłącznie twardymi koniecznościami wojny.

Zażarcie zmagania na wyspach Pacyfiku

TOKIO, 23 września. — Dalsze szczegóły stały się znane ze sprawozdań frontowych o walkach inwazyjnych na wyspach grupy Palau i Molukka. Alianci podczas działań bojowych na Piliulu rozegranych zwłaszcza na południowym cyplu wyspy doznał bardzo ciężkich strat. W czołgach straty ich były w szczególności tak wysokie, że w dniu 19.9. posiadali jeszcze tylko 40 spośród wydładowanych czołgów zdolnych do akcji.

Ażekolwiek artyleria okretowa i zrzucone bomby zburzyły stanowiska japońskie w rejonie lotniska na Piliulu, wojska japońskie kontynuowały walkę w ruinach. Pomimo bardzo silnego przygotowania ogniowego ciężkich dział alianckich odparto wszystkie natarcia piechoty.

Jednostki floty alianckiej, które wzięły w dniu 21 b. m. na wody na północ od wyspy Piliulu, zostały zmuszone do zawrócenia przez artylerię nadbrzeżną.

Również na wyspie Angaur obrony japońscy początkowo skrócili linię frontową w dniu 19-b. m. zadali bardzo ciężkie straty Amerykanom, atakującym czołgami. W ciągu następnego nocy zauważono z Palau wystąpienie przeszło 300 rakiet świetlnych ponad Piliulu i Angaur, z czego można wyciągnąć wniosek, że dalsze gwałtowne walki prowadzone były podczas ciemności.

Na wyspie Ohi archipelagu Molukków alianckim utworzyli nowe przyczółki w odległości 20 km na północ, względnie 9 km na południe od miejsc pierwotnego desantu, i posunęli się mniej więcej na 7 km w głąb wyspy. W walkach wręcz z jednostkami alianckimi, zajętymi budowaniem lotniska, zadano aliancom pod osłoną sztucznej mgły również poważne krwawe straty.

W atakach powietrznych na jednostki floty alianckiej znajdujące się przy miejscach desantu uszkodzono w godzinach porannych dnia 18 b. m. w ciężki sposób korałowiki i dwa kontrtorpedowce, a gwałtowny ogień karabinowy maszynowy skierowano na kontrtorpedowce, ścigacz łodzi podwodnych i transportowce. Poza tym zniszczono 30 do 40 łodzi desantowych i zrzucono liczne bomby na alianckie przyczółki desantowe.

Sprawozdania frontowe podają, że jeden samolot japoński nie powrócił z tych lotów.

Amerykany muszą zrezygnować z ofensywy powietrznej na Japonię

BERN, 23 września. — Amerykańska opinia publiczna, jak podaje „Exchange Telegraph“ — jest szczególnie przejęta wobec trudnej sytuacji Czangkiem, tym że 14-ta flota powietrzna USA musiała oddać swe bazy w prowincji Kwansi. Tym samym ofensywa powietrzna na Japonię nie zostanie tymczasem wznowiona.

Podróż Donalda Nelsona i generała-majora Hurley'a do Chin zyskuje tym samym bardzo poważne znaczenie. Pierwsze sprawozdania owych specjalnych wysłaników już nadeszły. Wynika z nich, że generał-major Hurley przeprowadził z Czangkaiczkiem układ w sprawie wycofania i wyposażenia wojsk chińskich, którymi będzie miał dowodzić generał Stillwell. Nelson ze swej strony omawia zarządzenia celem „zwiększenia dostaw materiałów do Chin“.

Finowie opuszczają półwysp Porkkala

SZTOKHOLM, 23 września. — Specjalny korespondent dziennika „Stockholms Tidningen“ opisuje ewakuację obszaru Porkkala, który układowi o zawieszeniu broni musi być oddany Sowiecom. Chodzi tu — jak donosi dziennikarz szwedzki — o przastere miejscowości szwedzkiej w południowo-wschodniej Finlandii, których ludność musi opuścić swoje gospodarstwa, będące w posiadaniu ich rodzin przez trzy lub cztery wieki. Także poseł szwedzki Beck-Friis posiada w tej okolicy majątek, który teraz musi opuścić. W tej okolicy leży wielka ilość wspaniałych will, należących do mieszkańców Helsinek, którzy obecnie zmuszeni są je również opuścić.

Porkkala jest ważnym centrum zaopatrzeniowym dla Helsinek i głównym ośrodkiem produkcji konserw rybnych w południowej Finlandii. Mieszkańcy wraz z bydłem i meblami wyprowadzają się ze swej ojczyzny, po pospiesznym zebraniu planów. Na drogach tłoczą się kolumny. Mieszkańcy wysp opuszczają swe siedziby w natychmiastowych łodziach. Jest to również wielka tragedia szwedzka, jak i fińska, stwierdza korespondent.

SZTOKHOLM, 23 września. — Jeden z członków parlamentu fińskiego wyłosił wczoraj przedsejmowe przemówienie, wzywając do udzielenia pomocy tej części narodu, która musi obecnie opuścić swe miejsca zamieszkania. Jak oświadczył ów poseł, preliminowany pokój nałoży na naród fiński znaczne ciężary, a zwłaszcza na ludność okolicy Porkkala, mówiącą po szwedzku. Ta część narodu fińskiego, której oszczędzono utraty jej siedzib, musi uważać na honorowy obowiązek pomagania tym, co stracili wszystko. Chodzi o to, aby odhyla się ewakuacja nie tylko ludzi i trzód, ale również wywiezienie planów. Obecna ciężka sytuacja żywnościowa Finlandii nie zezwala na stracenie czegokolwiek. Musi się zabrać wszystko.

Posel fiński zaapelował do ludności, aby jak największą możliwą ilość mężczyzn i kobiet zgłosiła się dobrowolnie do tej pracy. Oświadczył on dosłownie: „Wobec tego, że ewakuacja musi zakończyć się do 29-go września b. r., a dzisiaj mamy już dzień 20-ty września, nie mamy ani chwili czasu do stracenia.“

Sytuacja wewnętrzna w Portugalii

Rząd Salazara prowadzi walkę z elementami rozkładowymi

LIZBONA, 23 września. — Ostatnia zmiana gabinetu przyniosła dalsze wyjaśnienia zamierzeń i celów rządu Salazara. Wniosekując ze składu nowego gabinetu można obecnie stwierdzić, że Salazar jest zdecydowany za wszelką cenę bronić stworzonego przez siebie nowego państwa portugalskiego pod względem konstrukcji konstytucyjnej i organizacji, oraz nie wypuścić z rąk steru państwa.

W kołach politycznych podkreślają, że Salazar liczy się z olbrzymim wzrostem wpływów komunistycznych w całej Europie i już we własnym kraju mógł stwierdzić zwiększenie agitacji komunistycznej. Z tego powodu wypowiedział otwartą walkę wrogowi swego reżimu. Wicherzania antypaństwowe muszą być wyeliminowane z całej bezwzględnością przy użyciu policji i wojska. Nowy minister spraw wewnętrznych i zagranicznych Moniz podjął się już rozwiązania tego zadania. Znanymi policji agitatorzy i przywódcy grup wyrotowych zostali przelocjowo zatrzymani bez wnoszenia skargi, aby zamykać wpływy komunistyczne i otwarte wrota nastawienie szerszych kół klasy robotniczej. Nowy gabinet pragnie znowu przywrócić zagrożony spokój wewnątrz kraju.

Jak podkreślają, nowy gabinet można nazwać reakcyjnym o tyle, że Salazar ma niewątpliwie nadzieję, że rychło osiągnie swój cel i w

wyniku tego będzie możliwy powrót do metod poprzedniego rządu. Jasnym jest, że wobec takiej sytuacji przyszłość może być w Portugalii burzliwa zupełnie niezależnie od wypadków wojennych i zagraniczno-politycznych. Elementy wrogie państwu, które oznacza się zbiorowo jako „komunistyczne, wiedzą dokładnie, jakie niebezpieczeństwo grozi im ze strony tego rządu i nie pominią żadnej próby, aby równocześnie z tym gabinetem obalić cały reżim, stworzony przez Carmonę i Salazara. W każdym razie widoki na jakies otwarte powstanie są w obecnej chwili niekorzystne, ponieważ szybko zostałyby stłumione w ogniu wojska i policji.

Również poparcie ze strony Anglii, z którym dawniej się liczą, stało się dla komunistów problematyczne, ponieważ polityka Anglii, jak podkreślają, może potrzebować obecnie uporządkowanej i spokojnej Portugalii. Panuje tu opinia, że dla komunistów pozostała tylko możliwość rozsadzenia państwa od wewnątrz, skłócanie powodu agitacja komunistyczna przystąpiła do generalnego ataku na armie. Spodziewano się w ten sposób wbić klin pomiędzy Salazara i armie. W ostatnim czasie w kołach oficjerskich rozdawano ulotki, podpisane przez „grupe patriotycznych oficerów“. Chodzi tu o elementy, które w ramach obecnych zarządzeń nowego rządu zostały wyeliminowane.

Czarna data Finlandii

Wtorek 19-go września 1944 roku trzeba określić jako czarny dzień w dziejach Finlandii. Jest to bowiem data podpisania w Moskwie t. zw. układu o zawieszeniu broni pomiędzy Finlandią a Unią Sowiecką, który według wszelkiego prawdopodobieństwa stanie się wyrokiem śmierci na naród fiński. Dlatego też minister fiński von Born odczytując przez radio te punkty zawartego z Sowietami układu, które uznano za nadające się do zakomunikowania ludności kraju, powiedział m. in.: „Należy się obawiać, że naga rzeczywistość wobec której się znajdujemy, jest bardziej przynęcająca, niż w ogóle ktokolwiek mógł przewidywać”.

Można zaryzykować twierdzenie, że podpisanie przez delegację fińską układu o zawieszeniu broni było ostatnim aktem rzeczywistej suwerenności państwowej Finlandii, gdyż nikt, jak się zdaje, nie ma złudzeń co do sytuacji jaka się wytworzyła z chwilą, gdy armia fińska złożyła broń. Pozory suwerenności, które na razie pozostały narodowi fińskiemu nie będą w stanie zapobiec na przyszłość nawet najbliższemu bolszewizmowi nie podważyły jej od wewnątrz, metodami swojej wypróbowanej roboty rozkładawej.

Poglądy takie wypowiada również i prasa szwedzka na swych łamach. Dziennik „Svenska Dagbladet” stawia pytanie w jaki sposób da się pogodzić zagrożenie przez Sowiety obszaru Porkalla z zapewnieniami, że wolność i suwerenność Finlandii mają zostać nienaruszone. Zapewnienia takie złożyła Moskwa. Londyn zaś i Waszyngton powtórzyły je.

Dziennik „Dagsposten” w artykule wstępnym mówi o celowej niejasności warunków sowieckich i o możliwości późniejszej polityki wymuszeń. Należy się obawiać, że po krótkim okresie szczyk i dalszych wymuszeń Związek Sowiecki przeforsuje utworzenie reżimu komunistycznego w Finlandii i wcieli ten kraj do Unii Sowieckiej.

Dziennik „Goeteborgs Morgenpost” zaznacza, że Finlandia, która przez pięć lat ostatnich nie czuła nic innego jak tylko brania prawa małych narodów do samostanowienia o sobie, przyczynzonego w Karcie Atlantyckiej otrzymała w podzięcie to,

że została poświęcona jak owca ofiarna na ołtarzu wielkich mocarstw alianckich. Stanowiło rządu brytyjskiego w sprawie fińskiej najlepiej charakterystyczne okoliczność, że w artykule londyńskiego dziennika „Times” podkreślono, że według poglądów panujących w Londynie „narodowi fińskiemu nie nałożono nieznosnych ciężarów”. Sami Finowie jednak są innego zdania. Choćby taki fakt, jak to, że Moskwa wyznaczyła do podpisania niekognicznego led komendanta Leningradu generała Zdanowa, znanego ze swego antyfińskiego nastawienia, kryje w sobie złowrogi horoskopy.

Dziennik „Folks Dagbladet” zamieścił list otwarty do premiera szwedzkiego, w którym autor zwraca uwagę na straszny los, jaki prawdopodobnie czekać Finów, w postaci deportacji na Syberię albo nacyzmistowskiej likwidacji przez bolszewików według wzorów czerwonej okupacji Estonii, Litwy i Łitwy w roku 1940. Autor listu zwraca również uwagę na zagrożenie bezpieczeństwa Szwecji na skutek ewent. okupacji północnej Finlandii.

Nadomiar wszystkiego zwali się na Finlandię ciężkie brzemie natury gospodarczej. 300 milionów dolarów odszkodowań wojennych, których zapłacenie dla Unii Sowieckiej przewidują warunki zawieszenia broni, stanowi ciężar nie błaogi. Jeśli wziąć pod uwagę, że ludność Finlandii wynosi niewiele ponad trzy i pół miliona. Wyłączenie się Finlandii z przeciwbolszewickiego frontu obronnego okazało się dla Finów nie ratunkiem, jakiego oczekiwali, lecz drogą nieuchronnie prowadzącą do własnej zguby. Podobnie jak to stało się z Rumunią i Bułgarią.

Gospodarka Anglo-Amerykanów we Włoszech

GENEWA, 23 września. — W wywiadzie, udzielonym przez założyciela i b. przewodniczącego włoskiej prasy katolickiej Don Sturzo czasopiśmie „Florida Catholic” zarzuca on Anglikom i Amerykanom, że przez użycie w Włoszech życia gospodarczego otworzył bramy dla komunizmu.

Ponieważ wynik wojny jest jeszcze niepewny, mówi Don Sturzo, trudno przewidzieć, jak rozwinie się warunki we Włoszech po wojnie. Na obecny czas musimy jednak stwierdzić, że żywność przez nie nadzieję, iż Anglo-Amerykanie dopomogą Włochom, zniknęły bez śladu, ponieważ po jednorocznej okupacji alianckiej warunki znacznie się pogorszyły.

Naród cierpi głód, nie posiada żadnego

zaufania do przyszłości. Nędra rozpoczęła się z chwilą zupełnej deprecjacji liry, dokonywanej przez aliantów. Obrzyliśmy nielegalny handel, w którym mogli kupować żołnierze brytyjscy i amerykańscy, tylko nie głodujący Włosi, był pierwszym następstwem tego, po czym nastąpił także głód i inflacja.

Fakt, że we Włoszech przeżywa się dzisiaj komunizm w jego najskrajniejszej formie, jest skutkiem tamtejszych smutnych warunków życiowych. Głód i braki czynią życie większości Włochów po prostu niemożliwym. Nie należy wątpić, że wskutek tego także młodzież włoska będzie się coraz silniej komunizować i że władze kościelne są głęboko zaskoczone z powodu propagandy bezbożnictwa.

Skuteczniejsza broń decyduje...

BERLIN, 23 września. — Wojna obecna nazwać można również wyścigiem za nową bronią. Obydwie strony walczące, jak się to okazało na wielu przykładach, zdolały uzyskać na tym czy innym placu boju sukcesy nie tylko dzięki przewadze materiałowej, ale również dzięki nowoczesności sprzętu bojowego. Wyścig o nową broń toczy się stale i z każdym dniem cały świat oczekuje z napięciem, czy i jaka nowa broń ukáže się znowu na walczących frontach.

Kiedy niemiecka broń tajemnicza otrzymała swe oficjalne określenie jako „V-1”, to jednocześnie z terminem tym związane było pewne zagadkowe przyzwanie. Cyfra „1” umieszczona poza literą V, która jak wiadomo — jest skrótem słowa „Vergeltung”, to znaczy odwet, mówiła sama przez się, że broń ta jest tylko pierwszą z szeregu nowych broni, które również posiadać będą symbol „V”. Poza tym określenie to nasuwało automatycznie przypuszczenie, że każda nowa broń należąca do tej serii będzie przewyższała swą poprzedniczkę w skuteczności bojowej.

Bastronie trzeba stwierdzić, że wystąpienie na widownię broni „V-1” było nieoczekiwane. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że alianci szarli, iż wojna jest przez nich prawie wygrana, wówczas niespodzianka związana z „V-1” nabiera jeszcze bardziej istotnych dla siebie barw. Albowiem „V-1” uziemia strona niemiecka właśnie w tym momencie, kiedy prasa aliancka mówiła już całkiem wyraźnie o załamaniu się Niemiec, a prasa neutralna w poważnym stopniu podzielała ten pogląd. Był to też istotnie cud, jakiego nie oczekiwano. Można też stwierdzić, że plan boju uległ istotnym zmianom. Dzięki temu nowemu instrumentowi wojennemu front na zachodzie przesuwał się daleko w głąb zaplecza brytyjskiego i ograniczał przed wszystkim możliwości alianckich, służące inwazji. Miło widzieć, jak wzrost skutków, jakie

pościągano za sobą użycie „V-1” opinia światowa, spragniona stale nowości, zapomniała już prawie o „V-1”, pytając się jak i będzie dalszy rozwój tej broni. „Kiedy wystąpi na widownię „V-2”. Oto pytanie, które pojawiło się prawie jednocześnie z chwilą, gdy Niemcy tylko co użyli broni „V-1”. Zrodziła się zagadka o „V-2”.

Nie mniej zagadkowym od terminu użycia „V-2” jest również zagadka konstrukcji tej broni. Wielokrotnie przyjmowano i przyjmuje się nadal, że „V-2” będzie stanowić pewnego rodzaju wyższy typ broni „V-1”. Czasopiśmie amerykańskim „Time” pisząc o „nieprawdopodobnych wprost możliwościach rozwoju bomby-roboty” wskazywało na to, że Niemcy jako pierwszy kraj na świecie użyli te broń i dlatego posiadają najwięcej możliwości dalszego jej rozwoju. Korespondent pisma szwedzkiego „Svenska Dagbladet” pisze z Nowego Jorku, że „przysze możliwości bomby-roboty jak czarna cień wisząca nad anglo-amerykańskimi rzeczoznawcami. Zdają sobie oni sprawę, że użyta obecnie na froncie latająca bomba stanowi tylko prototyp nowej broni, jeszcze straszniejszej”.

Już choćby z tych dwóch głosów widać, że cały świat rozumie doskonale, iż broń „V-2” pod względem skuteczności o wiele będzie przewyższała swą poprzedniczkę oznaczoną cyfrą „1”. Ostatecznie opinia światowa pewna jest, że „V-2” posiadać będzie wszelkiego rodzaju niespodzianki i wzrost rewolucyjne właściwości, które zaznaczyły się już przy „V-1”. Przede wszystkim kładła ta teorii, która użyje „V-2” broń ta czeszezydziać wiele istniejących, powodując jednocześnie u przeciwnika niezliczone ciężkie ofiary. Uprzedzając to, że „V-1” jest bronią rakietową, nanuje również ogólne przekonanie, że nowa broń „V-2” co do swej konstrukcji opierać się będzie na tych samych zasadach.

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na niedzielę XVII po Ziel. Świątkach

A uistawszyszy faryzeusz, że usta zawarł saduceuszom, zesłał się razem. I zapytał go jeden z nich, zakonny doktor, kuszając go: „Będziesz miłował Pana Boga twoje i ze wszystkich serc twojego i ze wszystkich duszy twojej i ze wszystkich myśli twojej? To jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: „Będziesz miłował bliźniego twego jak samego siebie”. Na tych dwóch przykazaniach wszystkie zakony zawisły i prorocy.

A gdy się faryzeusze zebrałi, spytał ich Jezus, mówiąco: Co się wam zda o Chrystusie? Czym jest synem? Rzekł mu: Dawidowym. Rzekł im: Jakże tedy Dawid w duchu wołał go Panem, mówiąc: „Rzekł Pan Panu memu: Siadaj po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich”? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakże jest synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej go pytać.

Druga część dzisiejszej Ewangelii św. jest mniej zrozumiała niż pierwsza, aczkolwiek pozostaje z nią w ścisłym związku. Treścią jej jest zapytanie Chrystusa skierowane do faryzeuszów: Co wy sądzicie o nim? Kim jestem?

Powód tego pytania był jasny: Mimo iż wieloma cudami udowodnił Zbawicielu Bóstwo swoje, iż chciał Go uznać za Boga. Aby ich wiedę o wiary w swój Bóg i majestat nakłonił, tłumaczy, iż pochodzą z rodu króla Dawida, który napisał o nim, że jest jego Panem, to znaczy Bogiem.

My, chrześcijanie, rozumiemy dobrze słowa Dawidowe, wiemy bowiem, że Chrystus Pan łączył w sobie dwie natury — ludzką

i Boską, że był Bogiem i Człowiekiem. Jego człowiek pochodził On rzeczywiście z rodu króla Dawida i był niejako synem, czyli potomkiem jego, ale jako Bóg, wyszedł od Dawida, był Panem jego.

Wiara w Bóstwo Chrystusa jest podstawą religii naszej, a kto ją odrzuca, przesłania by być chrześcijaninem. „Kto nie wierzy, powiedział Zbawiciel — „Już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego”.

Zadaniem naszym, katolików, jest śmiało niewzruszalną wiarą w Bóstwo Chrystusa, we wszelkie prawdy podane przez Zbawiciela, bowiem na wierze tej oraz miłości i bliźniego oparty jest Kościół nasz.

Miłość Boga i miłość bliźniego

Podstępne pytania zadawane przez złośliwych i zawistnych faryzeuszów rozwiązywał Pan Jezus bardzo roztropnie i zawsze zawiadywał ich. Zdałoby się więc, że nauczeni przykrym zwyczajem nie poważają się już zbliżyć do Zbawiciela.

Działo się jednak przeciwnie. Nienawiść i zazdrość nie dawała im spokoju i wymyślali coraz to nowe sidła by uwikłać w nie Chrystusa. Jeden z tego rodzaju przykładów opisuje dzisiejsza Ewangelia św., głosząca, iż pewien uczony żydowski, wysłany przez faryzeuszów zapytał Nauczyciela „które przykazanie największe jest w prawie Mojżeszowym”.

Podstępne pytania zadawane przez złośliwych i zawistnych faryzeuszów rozwiązywał Pan Jezus bardzo roztropnie i zawsze zawiadywał ich. Zdałoby się więc, że nauczeni przykrym zwyczajem nie poważają się już zbliżyć do Zbawiciela.

Działo się jednak przeciwnie. Nienawiść i zazdrość nie dawała im spokoju i wymyślali coraz to nowe sidła by uwikłać w nie Chrystusa. Jeden z tego rodzaju przykładów opisuje dzisiejsza Ewangelia św., głosząca, iż pewien uczony żydowski, wysłany przez faryzeuszów zapytał Nauczyciela „które przykazanie największe jest w prawie Mojżeszowym”.

Pytanie było nieźmierznie trudne, bo prawo Mojżeszowe miało prócz dziesięciu, danych na górze Synaj przykazań jeszcze wiele innych, równie ważnych. Faryzejski plan jednak i tym razem zawodził. Syn Boży, Najwyższa Mądrość, rozwiązał pytanie tak gruntownie, że wrogowie zamilkli. „Będziesz miłował Pana Boga twoego ze wszystkich serc i ze wszystkich duszy twojej i ze wszystkich myśli twojej”.

Pytanie było nieźmierznie trudne, bo prawo Mojżeszowe miało prócz dziesięciu, danych na górze Synaj przykazań jeszcze wiele innych, równie ważnych. Faryzejski plan jednak i tym razem zawodził. Syn Boży, Najwyższa Mądrość, rozwiązał pytanie tak gruntownie, że wrogowie zamilkli. „Będziesz miłował Pana Boga twoego ze wszystkich serc i ze wszystkich duszy twojej i ze wszystkich myśli twojej”.

Dłaczego przykazanie to jest najpierwsze i najważniejsze udowodnić nie trudno. Przede wszystkim godność Pana Boga jest tak szczytna, tak wysoka, że wszelką powagę ziemską z majestatem Stwórcy łączy w sobie mierny człowiek. Łatwiej wyrzyknąć — pisze św. Augustyn — czym Bóg nie jest — aniżeli powiedzieć, kim On jest. Jakie wobec tego może być przednieście przykazanie, aniżeli to, które się odnosi do Istoty najwyższej, do nieograniczonego Pana życia i śmierci? Czyż to nie zaszczyt i honor dla nas, że Pan tak nieskończony pozwala kochać siebie?

Dłaczego przykazanie to jest najpierwsze i najważniejsze udowodnić nie trudno. Przede wszystkim godność Pana Boga jest tak szczytna, tak wysoka, że wszelką powagę ziemską z majestatem Stwórcy łączy w sobie mierny człowiek. Łatwiej wyrzyknąć — pisze św. Augustyn — czym Bóg nie jest — aniżeli powiedzieć, kim On jest. Jakie wobec tego może być przednieście przykazanie, aniżeli to, które się odnosi do Istoty najwyższej, do nieograniczonego Pana życia i śmierci? Czyż to nie zaszczyt i honor dla nas, że Pan tak nieskończony pozwala kochać siebie?

Przy niepojętym swym majestacie jest Bóg istotą najdoskonalszą, bo posiada wielkie przymioty, zalety, cnoty w najwyższym stopniu. Jakich wniówek stąd wypływa? Im piękniejsza jest jakaś istota, im cenniejsza, im doskonalsza, tym większą miłości godna. Skoro zaś Pan Bóg jest najcenniejszy i najdoskonalszy, przeto obowiązek miłości Boga także jest największy i najwyższy.

Przy niepojętym swym majestacie jest Bóg istotą najdoskonalszą, bo posiada wielkie przymioty, zalety, cnoty w najwyższym stopniu. Jakich wniówek stąd wypływa? Im piękniejsza jest jakaś istota, im cenniejsza, im doskonalsza, tym większą miłości godna. Skoro zaś Pan Bóg jest najcenniejszy i najdoskonalszy, przeto obowiązek miłości Boga także jest największy i najwyższy.

Z zasady człowiek kocha tych bliźnich, którzy mu dobrze życzą i dobrze czynią względem jego. A któż nam więcej dobrze wyświadczył, kto nam co dzień więcej wyświadcza, niż Bóg? Jemu przeciw wszystko zawdzięczamy, cokolwiek mamy. On nas stworzył z prochu, stworzył na obraz i podobieństwo swoje, uczynił panami innych stworzeń, obwywał się naszymi łaskami i dotąd obyspuje. Otrzymałszy tyle darów z dobroczynnej ręki Jego, możemy Mu odmówić miłości naszej? Nigdy.

Z zasady człowiek kocha tych bliźnich, którzy mu dobrze życzą i dobrze czynią względem jego. A któż nam więcej dobrze wyświadczył, kto nam co dzień więcej wyświadcza, niż Bóg? Jemu przeciw wszystko zawdzięczamy, cokolwiek mamy. On nas stworzył z prochu, stworzył na obraz i podobieństwo swoje, uczynił panami innych stworzeń, obwywał się naszymi łaskami i dotąd obyspuje. Otrzymałszy tyle darów z dobroczynnej ręki Jego, możemy Mu odmówić miłości naszej? Nigdy.

Miłowac mamy Zbawiciela ze wszystkich serc, ze wszystkich duszy, ze wszystkich myśli naszej. Słowa te Ojcowie Kościelna komentują w następujący sposób:

Miłowac Boga ze wszystkich serc, znaczy, że nie wolno „serca dzielić między Stwórcę i stworzenie lecz oddać je należy Bogu całe, zupełnie i niepodzielnie. Święty Anselm mówi: „Człowiecze! czemu się błąkasz po stworzeniach, czemu tu rozkoszujesz, tam godności gdzie indziej dostatków szukasz? Kochaj jedno dobro t. j. Boga, a doświadcysz, że w Nim są wszystkie dobrota”.

Miłowac Boga ze wszystkich serc, znaczy, że nie wolno „serca dzielić między Stwórcę i stworzenie lecz oddać je należy Bogu całe, zupełnie i niepodzielnie. Święty Anselm mówi: „Człowiecze! czemu się błąkasz po stworzeniach, czemu tu rozkoszujesz, tam godności gdzie indziej dostatków szukasz? Kochaj jedno dobro t. j. Boga, a doświadcysz, że w Nim są wszystkie dobrota”.

Niektórzy wobec tego zapytają: fakto, czyż nie wolno żadnego stworzenia miłować. Wszak sam Bóg każę przecież kochać rodziców, dobrodziejów i t. d. Oczywiście, że tak. Winiśmy ich miłować, ale miłość taka nie jest „rodzicielstwem serca”, bo my ich kochamy „w Bogu i dla Boga”. Zabrana Stwórcę miłości, która woli Bożej jest przezwana.

Niektórzy wobec tego zapytają: fakto, czyż nie wolno żadnego stworzenia miłować. Wszak sam Bóg każę przecież kochać rodziców, dobrodziejów i t. d. Oczywiście, że tak. Winiśmy ich miłować, ale miłość taka nie jest „rodzicielstwem serca”, bo my ich kochamy „w Bogu i dla Boga”. Zabrana Stwórcę miłości, która woli Bożej jest przezwana.

Miłowac ze wszystkich duszy znaczy ko-

W
S
24-go
la, c
umoc
Zbi
na go
Pra
czego
ochot
wic.
Wst
cy śr
pošli
Zab
lowy
okry
Za
(p
życie
gospu
W
me c
W
cen l
dom,
ziemi
oddan
listy
ponac
kg
16.
P
S
Odn
r. ce
prow
16: c
Do
kto
wici
piem
jaco:
OKU
mu
Nr
15-
POSI
z d
lat
Z
Nr
str
pół
W
m
wz
adr
kół
Ale
HAN
K
dnie
KAC
sz
ke
Cze
Z
HAN
K
sła
K
KTO
W
pa
aki
las
Ha
ch
MAT
W
del
ul
kle
nie
mu
EWA
sz
m
W
W
INT
m
W
W
FAB
D
W
C
C
C
POZ
Z
A

